

WYROK Z DNIA 22 LUTEGO 2007 R.
SNO 6/07

Sędzia orzekający w sprawie nie może pozostawać w przeświadczeniu, że każde naruszenie przepisów prawa – nawet tych, które w swej dyspozycji mają przesłanki o charakterze ocennym – spowoduje jego odpowiedzialność dyscyplinarną. Takie rozumienie terminu „oczywista i rażąca obraza przepisów prawa” stanowiłoby bowiem w istocie ograniczenie zasady niezawisłości sędziowskiej.

Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki.

*Sędziowie SN: Mirosław Bączyk, Małgorzata Wrębiakowska-Marzec
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym – sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2007 r. sprawy asesora Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości i obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 9 października 2006 r., sygn. akt (...)

- I. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego;
- II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 9 października 2006 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał asesora Sądu Rejonowego za winnego tego, że w dniu 16 marca 2005 r. w A. w sprawie sygn. akt V K 47/02 Sądu Rejonowego, dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 259 k.p.k. oraz art. 278 k.p.k. i art. 279 § 1 k.p.k. w ten sposób, iż wydał postanowienie o zastosowaniu wobec oskarżonego Bogdana B. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy od dnia zatrzymania i zarządził poszukiwania go listem gończym, a nadto utrzymał w mocy tymczasowe aresztowanie do dnia 5 kwietnia 2005 r., wskutek czego Bogdan B. był niesłusznie pozbawiony wolności w okresie od dnia 24 marca 2005 r. do 5 kwietnia 2005 r., to jest o dopuszczenie się przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną nagany.

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony w dniu 1 stycznia 2002 r. mianowany został asesorem w Sądzie Rejonowym. Do dnia 31 stycznia 2004 r. orzekał w Wydziale Karnym, a następnie w Wydziale Grodzkim. Od dnia 1 sierpnia 2006 r. wykonuje czynności referendarza sądowego. W ramach wykonywanych obowiązków orzeczniczych obwiniony prowadził jednoosobowo sprawę o sygn. akt V K 47/02, w której Bogdan B. został oskarżony przez oskarżyciela prywatnego Jana R. o czyn z art. 157 § 2 k.k. Oskarżony nie stawiał się na rozprawę w dniu 16 kwietnia 2004 r., ale nadesłał pismo informujące, że z powodu ważnych spraw zawodowych i przebywania daleko poza miejscem zamieszkania nie będzie w rozprawie uczestniczył oraz że nie ma nic do dodania w sprawie i prosi o przyjęcie tego oświadczenia jako zeznania na rozprawie bez jego obecności oraz o kontynuowanie rozprawy. Oskarżony, reprezentowany wówczas przez obrońcę z wyboru, został zobowiązany do złożenia w terminie 7 dni pisma zawierającego oświadczenie dotyczące popierania przez siebie wzajemnego oskarżenia przeciwko Janowi R. Zawiadomienia o wyznaczonym na dzień 23 czerwca 2004 r. posiedzeniu w przedmiocie umorzenia postępowania nie zostały oskarżonemu doręczone za pośrednictwem poczty w związku z niepodjęciem ich w terminie i oskarżony na posiedzenie to nie stawiał się. Nie stawiał się także na kolejne posiedzenie w dniu 24 września 2004 r., o którym został powiadomiony i przed którym usprawiedliwiał nieobecność ważnymi sprawami zawodowymi oraz przebywaniem daleko poza miejscem zamieszkania i wnosił o kontynuowanie posiedzenia bez jego obecności. Tego dnia Sąd Rejonowy wydał postanowienie o umorzeniu wzajemnego postępowania przeciwko Janowi R. Ze względu na niedoręczenie wezwania oskarżony nie stawiał się na rozprawę w dniu 19 stycznia 2005 r. Nie stawiał się również na kolejną rozprawę wyznaczoną na dzień 24 lutego 2005 r., pomimo prawidłowego doręczenia wezwania za pośrednictwem poczty. Natomiast z przekazanej przez policję informacji wynikało, że oskarżonego nie zastano w miejscu zamieszkania, a w rozmowie telefonicznej miał policjantowi oświadczyć, że „nie będzie od nich przyjmował żadnych pism z Sądu”, wobec czego wezwanie zwrócono. Oskarżony nadesłał jednakże pismo, że w dacie rozprawy będzie przebywał we wcześniej ustalonej, dużej wagi i kosztownej podróży służbowej do Chin. W dniu 24 lutego 2005 r. Sąd polecił wezwać oskarżonego na dzień 16 marca 2005 r. oraz doprowadzić go przymusowo przez policję „z prawem zatrzymania na 24 godziny”. Na powyższy termin oskarżony nie stawiał się, lecz nadesłał pismo usprawiedliwiające niestawiennictwo przebywaniem w pracy znacznie oddalonej od Sądu, wagą spraw i związanymi z tym kosztami materialnymi. Policja poinformowała natomiast, że doprowadzenie oskarżonego na rozprawę nie jest możliwe, gdyż pomimo wielokrotnych prób pod adresem zamieszkania nikogo nie zastano. W tej sytuacji w dniu 16 marca 2005 r. Sąd Rejonowy, działając jednoosobowo w osobie obwinionego, wydał na podstawie art. 249 k.p.k. i art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 278 k.p.k. i art.

279 § 1 k.p.k. postanowienie o zastosowaniu wobec oskarżonego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy od dnia zatrzymania i zarządził poszukiwania go listem gończym. W uzasadnieniu postanowienia podano, że zdaniem Sądu oskarżony ukrywa się przed odpowiedzialnością karną poprzez permanentne niestawianie się na terminy rozpraw, o czym świadczą jego sześciokrotne niestawiennictwa na rozprawy, trudności z doręczeniem wezwań oraz niemożność doprowadzenia przez policję i tylko najsurowszy środek zapobiegawczy zabezpieczy dalszy prawidłowy bieg postępowania. Sąd nie stwierdził ponadto określonych w art. 259 k.p.k. podstaw do odstąpienia od zastosowania tymczasowego aresztowania oraz podał, że nie jest znane miejsce pobytu oskarżonego. Wydane w dniu 16 marca 2005 r. postanowienie o tymczasowym aresztowaniu i poszukiwaniu oskarżonego listem gończym nie zostało mu nigdy wysłane ani doręczone. Według Straży Granicznej oskarżonego zatrzymano w dniu 24 marca 2005 r. o godz. 19.20 na lotnisku Okęcie w Warszawie po przylocie samolotu z Genewy i informacja ta jest niezgodna z pismem Komendy Policji, że oskarżony został zatrzymany podczas próby opuszczenia kraju. W dniu 30 marca 2005 r. nowoustanowiony obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zastosowanego środka zapobiegawczego na poręczenie majątkowe podając, że skoro oskarżony wnosił o wydanie wyroku pod jego nieobecność, to nie rozumiał różnicy między postępowaniami cywilnym a karnym i dlatego nie stawiał się na wezwania Sądu, a ponadto jest on dyrektorem firmy mającej siedzibę w B., jego praca wiąże się z częstymi wyjazdami i w miejscu zamieszkania bywa sporadycznie, areszt dezorganizuje pracę firmy i spowodował pogorszenie stanu zdrowia matki oskarżonego, wreszcie oskarżony nigdy nie ukrywał się i miejsce jego zamieszkania było i jest znane policji. Postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2005 r. Sąd Rejonowy, działając jednoosobowo w osobie obwinionego, nie uwzględnił powyższego wniosku, podając w uzasadnieniu, że nie można podzielić stanowiska, iż oskarżony dotychczas się nie ukrywał, chociaż nie zawsze doręczano mu wezwania, zaś dezorganizacja pracy firmy i pogorszenie stanu zdrowia jego matki nie są szczególnymi względami w rozumieniu art. 259 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. Na postanowienie to obrońca oskarżonego złożył zażalenie, które ani nie zostało przekazane do rozpoznania Sądowi Okręgowemu ani uwzględnione. Na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 2005 r. Sąd Rejonowy, działając jednoosobowo w osobie obwinionego, po zmianie przez obrońcę zażalenia na „samodzielny wniosek o zmianę środka zapobiegawczego”, uchylił tymczasowe aresztowanie wobec oskarżonego i zastosował względem niego dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju podając, że „wobec ustanowienia dla oskarżonego obrońcy ustała przyczyna uzasadniająca stosowanie (...) najsurowszego środka zapobiegawczego”. Oskarżonego zwolniono z Zakładu Karnego w Białoleścu w dniu 5 kwietnia 2005 r. Wyrokiem z dnia 10 marca 2006 r., sygn. akt V K 47/02, Sąd

Rejonowy, działając jednoosobowo w osobie asesora Sądu Rejonowego, skazał Bogdana B. za czyn z art. 157 § 2 k.k. na karę 26 stawek dziennych grzywny po 100 złotych każda, na poczet której zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 24 marca 2005 r. do dnia 5 kwietnia 2005 r., uznając karę grzywny za wykonaną w całości.

Obwiniony na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i potwierdził wyjaśnienia złożone we wcześniejszej fazie postępowania dyscyplinarnego. Wyjaśnił nadto, że wydanie postanowienia z dnia 16 marca 2005 r. o zastosowaniu wobec oskarżonego Bogdana B. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania związane było z długotrwałym procesem w toczącej się od 2002 r. sprawie o sygn. akt V K 47/02 i naciskami przełożonych, aby jak najszybciej sprawę tę zakończyć. W jego ocenie zastosował najpierw najłagodniejsze środki zapobiegawcze, a środek najsurowszy w postaci tymczasowego aresztowania dopiero wówczas, gdy tamte okazały się bezskuteczne.

Sąd Dyscyplinarny dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego złożonym na rozprawie dyscyplinarnej w tej części, w której przyznał, że zastosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego wobec Bogdana B. było nietrafne. Zebrane dowody nie wykazały bowiem, aby ten ostatni rzeczywiście ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, a wręcz przeciwnie, wskazują one, że Bogdan B. zamieszkiwał pod podanym przez siebie adresem w C., a ponadto pracował jako członek zarządu spółki w B. i często wyjeżdżał służbowo. Swoje niestawiennictwo w dniach 16 kwietnia i 24 września 2004 r. oraz 24 lutego i 16 marca 2005 r., w swoim przekonaniu, usprawiedliwiał skierowanymi do Sądu pismami i nie zwracano się do niego o inne usprawiedliwienie tych nieobecności, np. poprzez przedstawienie zaświadczenia z miejsca pracy lub dowodu wyjazdu za granicę. Nieobecność na posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2004 r. spowodowana była niepodjęciem zawiadomienia o jego terminie, a ponadto stawiennictwo nie było wówczas obowiązkowe. Wreszcie niestawiennictwo w dniu 19 stycznia 2005 r. wynikało z niedoręczenia wezwania, a niedoprowadzenie na rozprawę przez policję spowodowane było odległością miejsca zatrudnienia Bogdana B. od miejsca jego zamieszkania i wyjazdem do pracy około godziny 6.00 rano.

W ocenie Sądu Dyscyplinarnego, skoro brak było podstaw do uznania, że Bogdan B. ukrywa się i nie wyczerpano wszystkich możliwości spowodowania jego stawiennictwa na rozprawie, np. poprzez telefoniczne skontaktowanie się z nim, przeto obraza przepisów art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 259 k.p.k. oraz art. 278 k.p.k. i art. 279 § 1 k.p.k. jest oczywista. Przez cały czas sędziemu orzekającemu w sprawie, sygn. akt V K 47/02, znane było bowiem miejsce pobytu oskarżonego, który kierował do Sądu szereg pism procesowych, wskazując ten sam adres zamieszkania i adres swojego miejsca pracy, i prosząc o rozpoznanie sprawy bez jego udziału, czym demonstrował

swoją obecność. W tej sytuacji brak było jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia ukrywania się oskarżonego, a w konsekwencji brak podstaw prawnych do wydania zarządzenia w trybie art. 278 k.p.k. o jego poszukiwaniu listem gończym. Obraza art. 278 k.p.k. i art. 279 § 1 k.p.k. w tej sytuacji jest rażąca. W rezultacie zupełnie nietrafne było zastosowanie wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania na podstawie art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd Dyscyplinarny zwrócił również uwagę na niestosowność zastosowania środka zapobiegawczego o charakterze izolacyjnym w sprawie prywatno-skargowej, przedmiotem rozpoznania której jest popełnienie czynu z art. 157 § 2 k.k. W takich sprawach stosowanie tymczasowego aresztowania wobec oskarżonych nie jest co prawda zabronione, lecz ze względu na niski próg ustawowego zagrożenia karą powinno ono następować tylko w sytuacjach całkowicie wyjątkowych, gdy wcześniej stosowane środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego lub dozoru policji okazały się bezskuteczne. Tymczasowe aresztowanie jest bowiem pozbawieniem wolności, która obok zdrowia jest dobrem szczególnie drogocennym.

Przy wymiarze kary Sąd Dyscyplinarny uwzględnił wśród okoliczności obciążających rodzaj i charakter naruszonych przez obwinionego przepisów postępowania oraz stopień ich naruszenia, a wśród okoliczności łagodzących – „dobrą, a wręcz doskonałą” opinię służbową obwinionego oraz przyznanie się do zarzucanego czynu, wskazujące na zrozumienie popełnionych błędów.

Od powyższego wyroku odwołania wnieśli Minister Sprawiedliwości na korzyść obwinionego i sam obwiniony.

Minister Sprawiedliwości zarzucił:

1) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., statuujących zasady procesowe: prawdy materialnej, obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów – poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów przy pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego, a w następstwie nieprawidłowych ustaleń w zakresie sprawstwa obwinionego, w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść oraz

2) obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych polegającą na niezasadnym przyjęciu, że przeprowadzone dowody pozwalają na uznanie, iż obwiniony dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, a czyn obwinionego wyczerpuje znamiona przewinienia służbowego w rozumieniu powołanego przepisu. Wskazując na powyższe zarzuty, Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu przewinienia służbowego.

W uzasadnieniu odwołania wskazano na całkowite pominięcie przez Sąd Dyscyplinarny istotnych okoliczności towarzyszących podjęciu przez obwinionego kwestionowanych decyzji procesowych, które to okoliczności świadczyły o uniemożliwianiu przez Bogdana B. rozpoznania toczącej się przeciwko niemu z oskarżenia prywatnego sprawy karnej i wyczerpania przez obwinionego wszystkich możliwości spowodowania stawienia oskarżonego na rozprawie, włącznie z jego przymusowym doprowadzeniem przez policję. Zatem można było co najwyżej rozważyć, czy celowe byłoby powołanie jako przesłanki tymczasowego aresztowania oskarżonego art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k., to jest utrudnienia prowadzenia postępowania karnego poprzez uchylanie się od stawienia na wyznaczone terminy rozpoznania sprawy karnej. Również postanowienie z dnia 1 kwietnia 2005 r., którym odmówiono uwzględnienia wniosku o zmianę zastosowanego wobec oskarżonego środka zapobiegawczego, zostało wydane w granicach obowiązującego prawa. W konsekwencji Sąd Dyscyplinarny bezzasadnie przyjął, że obwiniony dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 259 k.p.k. oraz art. 278 i 279 § 1 k.p.k., podczas gdy w rzeczywistości – jako przewodniczący składu sądzącego sprawę karną – działał w granicach uprawnień procesowych. Tymczasem nawet sam opis czynu nie wskazuje, na czym polegało oczywiste i rażące naruszenie prawa przez obwinionego. Za takowe nie można uznać wydania przez obwinionego mieszczącej się w jego kompetencjach jako osoby wykonującej czynności sędziowskie decyzji w postaci postanowienia o tymczasowym aresztowaniu oskarżonego. W ostateczności Sąd Dyscyplinarny błędnie przypisał postępowaniu obwinionego wypełnienie znamion przewinienia służbowego zdefiniowanego w art. 107 §1 u.s.p.

Obwiniony złożył odwołanie w części dotyczącej wymierzonej kary dyscyplinarnej i wniósł o jej złagodzenie poprzez wymierzenie mu kary upomnienia. Obwiniony, nie kwestionując wyroku Sądu Dyscyplinarnego w zakresie uznania go za winnego popełnienia zarzucanego przewinienia służbowego, powołał się na okoliczności towarzyszące podjęciu przez niego decyzji o zastosowaniu wobec Bogdana B. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, wskazujące – w jego ocenie – na wyczerpanie wszystkich możliwości sprowadzenia oskarżonego na rozprawę oraz na lekceważący stosunek oskarżonego do sądu. Zdaniem obwinionego Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na wymiar kary. Na rozprawie w dniu 22 lutego 2007 r. obwiniony poparł odwołanie wniesione przez Ministra Sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania Ministra Sprawiedliwości i obwinionego okazały się o tyle skuteczne, że doprowadziły do zmiany zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienia obwinionego,

choć to nie argumenty podniesione we wskazanych środkach odwoławczych stanowiły podstawę rozstrzygnięcia.

Sąd pierwszej instancji, dokonując prawidłowo rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie i analizując, czy postanowienie z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie o sygn. akt V K 47/02, wydane przez Sąd Rejonowy o zastosowaniu wobec Bogdana B., oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k., środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania i poszukiwania listem gończym, zapadło z oczywistą i rażącą obrazą przepisów prawa karnego procesowego nie rozstrzygnął, czy dopuszczalna była merytoryczna ocena zasadności tego orzeczenia wydanego z udziałem asesora Sądu Rejonowego, w kontekście zasady niezawisłości sędziowskiej, określonej w art. 178 Konstytucji RP. Przepis ten w ust. 1 stanowi, że „sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”. Zatem w przedmiotowej sprawie należało przede wszystkim rozstrzygnąć zagadnienie dotyczące istoty odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów.

Stosownie do treści art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 154, poz. 1787 ze zm.), sędzia odpowiada dyscyplinarnie między innymi za oczywistą i rażącą obrazą przepisów prawa, jednak ocena, czy doszło do tego rodzaju przewinienia służbowego, nie może pozostawać w opozycji do przepisów Konstytucji, a przede wszystkim fundamentalnej zasady niezawisłości sędziowskiej. Istotą sprawowania urzędu sędziego jest wydawanie rozstrzygnięć, które powinny być podejmowane w warunkach niezawisłości w sposób bezstronny, na podstawie obowiązujących ustaw, „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w zakresie oceny faktów i przepisów prawa, determinowanej w sprawach karnych także celami postępowania karnego określonymi w art. 2 k.p.k. oraz zasadami wskazanymi między innymi w art. 4 k.p.k. (obiektywizmu), art. 5 k.p.k. (domniemania niewinności oraz *in dubio pro reo*), czy też art. 7 k.p.k. (swobodnej oceny dowodów). Konstytucyjna zasada niezawisłości sędziowskiej nie pozwala sędziemu na ignorowanie przepisów prawa, lecz w ramach realizowania funkcji orzeczniczej chroni jego prawo do popełniania błędów, które powinny być korygowane w trybie kontroli instancyjnej stosownie do treści art. 176 Konstytucji, przewidującego dwuinstancyjność postępowania sądowego. W konsekwencji sędzia orzekający w sprawie nie może pozostawać w przeświadczeniu, że każde naruszenie przepisów prawa – nawet tych, które w swej dyspozycji mają przesłanki o charakterze ocennym – spowoduje jego odpowiedzialność dyscyplinarną. Takie rozumienie terminu „oczywista i rażąca obraza przepisów prawa” stanowiłoby bowiem w istocie ograniczenie zasady niezawisłości sędziowskiej. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę akceptuje pogląd wyrażony w wyroku z dnia 29 października 2003 r., SNO 48/03 (OSND 2003 r., nr II, poz. 60), że zawarte w art. 107 § 1 u.s.p. pojęcie oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa „może w zasadzie

dotyczyć tylko wykładni i stosowania przepisów procesowych, nie wiążących się bezpośrednio z samym orzekaniem”. Należy jednak zastrzec, że przy oznaczaniu zakresu funkcjonowania zasady niezawisłości sędziowskiej w związku z czynami polegającymi na rażącym naruszeniu przepisów prawa w trakcie realizowania przez sędziego funkcji orzeczniczych nie jest istotne to, czy naruszone normy prawne pochodzą z ustawy stanowiącej zbiór przepisów prawa procesowego, czy też materialnego, ale jaki charakter ma konkretna norma prawna, której obraży w stopniu oczywistym i rażącym dopuścił się obwiniony sędzia oraz na ile miała ona bezpośredni związek z orzekaniem. W szczególności istotne jest, czy w procesie orzekania prawidłowe zastosowanie normy realizowało się głównie w elementach ocennych, czy też stanowiło wykładnię i stosowanie przepisów porządkowych bądź mających odległy związek z samym orzekaniem. Należy w tym miejscu zauważyć, że często w ustawach procesowych występują przepisy o charakterze materialnoprawnym. Taka konstrukcja została przyjęta również w Kodeksie postępowania karnego (np. art. 17 § 1 pkt 1 – 4, art. 243, czy też art. 249).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, należy przypomnieć, że Sąd pierwszej instancji uznał obwinionego winnym oczywistej i rażącej obrazy:

- art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. – stanowiącego jedną ze szczególnych podstaw stosowania tymczasowego aresztowania w postaci uzasadnionej obawy ucieczki lub ukrywania się oskarżonego, zwłaszcza wtedy, gdy nie można ustalić jego tożsamości albo nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu,
- art. 259 k.p.k. – określającego względne przesłanki ujemne stosowania tymczasowego aresztowania,
- art. 278 k.p.k. i art. 279 k.p.k. – normujących instytucję poszukiwania oskarżonego i określających przesłanki umożliwiające wydanie postanowienia o liście gończym.

Wszystkie te przepisy zostały zamieszczone w ustawie procesowej, jednak art. 258 § 1 k.p.k. – jako jedna z przesłanek stosowania środków zapobiegawczych – stanowi warunek materialny, który powinien być udokumentowany dowodowo (por. Komentarz do Kodeksu postępowania karnego pod redakcją prof. dr hab. Piotra Hofmańskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 1015, 1054). Podobnie art. 259 k.p.k., wymieniający negatywne przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania, zawiera zbiór znamion ocennych. Również przepisy dotyczące zarządzenia poszukiwania oskarżonego (art. 278 k.p.k.) i wydania postanowienia o poszukiwaniu listem gończym (art. 279 § 1 k.p.k.), oprócz uregulowań o charakterze stricte porządkowym, zawierają przesłanki, które powinny być oceniane po dokonaniu stosownych ustaleń faktycznych w oparciu o zgromadzone dowody – „miejsce pobytu oskarżonego nie jest znane”, czy też kwestia „ukrywania się oskarżonego”. Oznacza

to, że wszystkie wskazane przepisy mają charakter materialnoprawny i wiążą się bezpośrednio z samym orzekaniem.

Zgodzić się należy z Sądem pierwszej instancji, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 259 k.p.k., art. 278 k.p.k. i art. 279 § 1 k.p.k. w stopniu oczywistym i rażącym, co Sąd Dyscyplinarny w sposób czytelny wykazał w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, analizując poszczególne czynności procesowe podejmowane w sprawie V K 47/02 przez Sąd Rejonowy. Stanowisko to zostało oparte na trafnej tezie, że analizowane postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego zostało obarczone błędem w ustaleniach faktycznych, polegającym na dowolnym przyjęciu, że oskarżony w tej sprawie Bogdan B. ukrywał się (str. 6 uzasadnienia) oraz że jego miejsce pobytu nie było znane (str. 7 uzasadnienia). Dostrzeżono również brak zachowania zasady proporcjonalności środka zapobiegawczego do wagi czynu oraz pewne błędy warsztatowe polegające na zaniechaniu próby telefonicznego zawiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy (art. 137 k.p.k.).

Analiza treści uzasadnienia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji prowadzi jednak do wniosku, że Sąd ten, dostrzegając wystąpienie trzeciej podstawy odwoławczej z art. 438 k.p.k., dokonał w istocie oceny merytorycznej postanowienia wydanego przez asesora Sądu Rejonowego w ramach jego funkcji orzeczniczych w Sądzie Rejonowym. Zatem Sąd Dyscyplinarny postąpił tak, jak zachowałby się Sąd Okręgowy, gdyby dokonywał kontroli instancyjnej przedmiotowego postanowienia. Już sam ten fakt – przy uwzględnieniu rodzaju przypisanych obwinionemu uchybień sprowadzających się do błędnych ustaleń faktycznych, skutkujących wadliwym zastosowaniem wskazanych wyżej przepisów ustawy – powoduje, że zaskarżone orzeczenie wkracza w obszar zagadnień chronionych zasadą niezawisłości sędziowskiej. W związku z tym uznanie tego rodzaju czynności orzeczniczych sędziego za formę przewinienia dyscyplinarnego w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. kłóci się z zasadą określoną w art. 178 Konstytucji (podobnie w uchwale z dnia 11 października 2002 r., SNO 29/02, OSND 2003 r., nr II, poz. 36).

Z powyższych względów orzeczenie wydane przez Sąd Rejonowy w składzie jednoosobowym z udziałem asesora Sądu Rejonowego nie stanowiło przewinienia służbowego w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa. Dlatego też Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił obwinionego. Ponieważ przedstawione wyżej argumenty wykraczają poza ramy określone środkami odwoławczymi Ministra Sprawiedliwości i obwinionego, za podstawę rozstrzygnięcia przyjęto art. 440 k.p.k. uznając, że utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe.

W tym stanie sprawy analizowanie poszczególnych zarzutów zawartych w środkach odwoławczych Ministra Sprawiedliwości i obwinionego było zbędne,

ponieważ rozpoznanie sprawy we wskazanym zakresie podlegającym uwzględnieniu z urzędu, było wystarczające do wydania orzeczenia (art. 436 k.p.k.).